Wracam do żywych — Arturro

Od autora: Piosenka. poniżej jest link do podkładu muzycznego (lepiej czuć klimat). Napisałem ją kiedy po długim pobycie w szpitalu i walce z chorobą poczułem, że żyję.

Wpadam na bal by zszokować wszystkich was,
nie założę ciemnych okularów to nie czas liceum,

jesteśmy dorośli, podaj mi whisky dobry człowieku,

Joanny Walker gold label,

Dziś ruszamy na podbój miasta bez użycia szabel.

Nie mów mi więcej co mam robić bo narodziłem się na nowo,

Jestem dużo silniejszy niż byłem,

Jestem też wciąż tą samą osobą,

Dziś wypiję zdrowie wszystkich moich ludzi,

Stanę pośrodku was i nadając rytm będziemy w transie kołysać się,

Moi drodzy parafianie,

oto ja, przemawiam aż nadejdzie dzień,

A Ty stoisz obok mnie,

Trwasz z całych sił,

jesteś jak donna Pollson,

drapieżna i piękna, poruszasz się między nami wdzięku pełna,

nie jeden tutaj chciałby Cię mieć,

nie jeden sprawdza stan swojego konta czy może kupić Ci już pierścionek,

Ty patrzysz na każdego z nich z wyrazem nie dzisiaj ziomek,

Chodź do mnie mój kocie, szepczę Ci prosto do ucha,

Bawisz się razem z nami, nie planujemy dożyć jutra,

Jak Angelina i Brad pitt,

Koniec z granicami, bądźmy dziś państwem Smith,

Już o nas mówią, już jest wszędzie głośno,

Że Artek wychodzi z domu, właśnie wyczuł wolność,

Nie dorówna mi nawet ozzy osbourne,

Posyłam buziaka na powitanie wszystkim tym,

Którzy wierzyli, że damy radę,

Samochód już czaka, otwieram Ci drzwi,

Jestem tak bardzo mega wdzięczny, że obok mnie zawsze pojawiasz się Ty,

Wsłuchaj się w ten bit i nie mów nic,

Daj się porwać, niech muzyka niesie nas w przestworzach, zatrzymuje się czas,

Zmiana lokalu, weszła garstka najbliższych nas,

Wyszła setka ludu,

Słuchać tylko skandowanie naszych imion pośród spragnionego tłumu,

Mówcie mi milion bo mam ich słowa na moich ustach,

Każdy dziś marzy o tym by być rozpoznanym,

Z setki robią się tysiące,

Pamiętajcie o tym, jest nas coraz więcej,

Składam w błogosławieństwo swoje ręce,

Idźcie i krzyczcie, głoście moje słowa w podzięce,

Takich wieczorów będzie mam nadzieję coraz więcej,

Chodź kocie, wracamy do domu,

Pod osłoną satyny sypialnianej dokończymy to co zaczęliśmy na parkiecie,

Jak było zapytajcie sąsiadów, wtedy się dowiecie,

Jak można nie być lwem przy takiej kobiecie.

https://www.youtube.com/watch?v=5rU-wKNpY4I

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Arturro, dodano 24.02.2019 07:48

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.